

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Manolas podpisuje, Florenzi również. Potem, w międzyczasie, przyjdzie też czas Perottiego. Monchi nie traci czasu: po tym jak podpisał latem najpilniejsze umowy postępuje zgodnie z tym samym schematem operacyjnym, jeśli chodzi o graczy z kontraktami wygasającymi w 2019 roku. Porusza się po rozmowach i zamyka negocjacje w kilka tygodni, ze szczęściem dla Romy, która powstrzymuje wewnętrzne pokusy graczy.**

W przypadku Florenziego nie było to w rzeczywistości potrzebne. Bowiem jego pragnienie Romy było zawsze jasne: zostanie tu do końca życia, jeśli warunki pozwolą, aby obrać drogę kapitana home made, którą odgrywali Totti i De Rossi, kopiąc bez przerwy. "Byłoby pięknie grać w innych miejscach, odkrywać je, poznawać - mówił w wywiadzie dla naszego dziennika 15 kwietnia. - Jednak na koniec mówi mi, w środku, że pięknie byłoby spędzić całą karierę w Romie. Zawsze jest ta część mnie, która mówi, że pięknie byłoby zrobić to co Francesco i Daniele. Również dlatego, że obecnie tylko nas trzech może związać piłkarskie życie z Romą i tylko z Romą". W ostatnich dniach Monchi spotkał się z agentem, Alessandro Luccim, konfrontując się również w temacie ewentualnego przyścia Milana Badelja, któremu wygasa umowa. To była okazja, aby skoncentrować się nad przybliżeniem do podpisania umowy Florenziego, który wrócił całkowicie do siebie po długiej kontuzji i zarabia mniej niż wielu podstawowych graczy (1,7 mln netto plus bonusy).

Jest prawdopodobne, że najbliższy kontrakt będzie podobny do tego, który ma podpisać Kostas Manolas, w przypadku którego doszło w ostatnich godzinach do przyspieszenia. Tak jak przy wszystkich negocjacjach porozumienie zostało osiągnięte przy obustronnym konsensusie. Roma zaakceptowała podwyżkę do 2,5-2,8 mln euro za sezon plus bonusy (około 1 mln euro netto więcej niż aktualne zarobki), z kolei agenci Manolasa zgodzili się na wyższą klauzulę: nie 30, a 35 mln euro, mniej więcej liczbę, którą ustalił Monchi z Zenitem Sankt Petersburg w poprzednim lecie. Manolas powinien złączyć się z Romą do 2022 roku, bez wykluczenia tego że może odejść w czerwcu: nieprzypadkowo Monchi odnowił kontakty z Urugwajczykiem Gimenezem, któremu wygasa umowa w Atletico Madryt.

Zbliża się też dzień na toast z Diego Perottim, który przedłuży kontrakt do 2021 roku. Osiągnięto pełne porozumienie, Perotti dał mandat swoim agentom na zamknięcie operacji, gdyż chce, aby Roma była jego ostatnim zespołem w Europie. Za 3-4 lata wróci do Argentyny, być może do Boca, które znało go jedynie jako nastolatka. Inaczej z kolei wygląda pozycja Emersona Palmieriego, który ma długą umowę (2021 rok), ale niskie zarobki (700 tys. euro). Roma podpisze nowy kontrakt tylko jeśli zdecyduje się go nie sprzedawać.

Autor: abruzzo